

AfD ostrzega przed islamistami wracającymi do Niemiec

6 grudnia 2021

W ciągu ostatniej dekady z Niemiec na Bliski Wschód miało wyjechać co najmniej 1150 wyznawców islamu, którzy dołączyli do struktur tak zwanego Państwa Islamskiego i innych organizacji. Alternatywa dla Niemiec ostrzega przed „tykającymi bombami zegarowymi”, bo blisko jedna trzecia z islamistów miała już powrócić na terytorium Niemiec.

Narodowi konserwatyści wysłali zapytanie do niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zwracając się w nim o przekazanie danych dotyczących wyjazdów niemieckich obywateli do Syrii i Iraku. Według danych wspomnianego resortu, w przeciągu ostatnich dziesięciu lat na Bliski Wschód miało wyjechać co najmniej 1150 osób. Jedna czwarta spośród nich to zaś kobiety.

Większość osób w dniu wyjazdu z Niemiec miała mniej niż 30 lat. Dodatkowo u blisko 65 proc. zachodzą poważne przesłanki, aby sądzić, że uczestniczyli oni w walkach po stronie tzw. Państwa Islamskiego, Al-Kaidy lub innych grup terrorystycznych. Najwięcej spośród nich wyjechało z Niemiec w latach 2013-2015, natomiast od 2019 roku odnotowano tylko kilka wyjazdów.

Spośród nich do Niemiec powrócić miało już 37 proc., a 20 proc. spośród tych osób to kobiety. Z inicjatywy rządu federalnego na niemieckie terytorium powróciły cztery osoby, ale samo MSW nie chciało ujawnić kosztów związanych z ich transportem.

Federalny Urząd Kryminalny twierdzi, że wszczęto śledztwa wobec 276 osób powracających z Syrii i Iraku. Dotychczas

skazano 83 osoby, 140 śledztw jest obecnie w toku, a 53 postępowania zostały zawieszone.

Alternatywa dla Niemiec (AfD) ostrzega w związku z tym przed niebezpieczeństwem związanym z przebywaniem islamistów na terytorium Niemiec. Zostali oni określani wręcz mianem „tykającej bomby zegarowej”, bo większość dawnych bojowników ISIS może swobodnie przemieszczać się po całym kraju.

Na podstawie: Jungefreiheit.de

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)